Redakcja: tel. 128-48, 102-28, Administracja: tel. 182-68, ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor i jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 2 po południu.

WARUNKI PRENUMERATY:

PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administr. „Echa“ 2 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1933 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi zł. 2,50 miesięcznie lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie zgóry).
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych, redakcja nie zwraca.

Echo

Rok XIV Nr. 344 Łódź niedziela 11 grudnia 1938 r.

CENY OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem t.j. 1-sza strona 50 gr. za w. m-m 1 łam. str: 5 łam: w tekście 50 gr., nekrologi 40 gr., zwycz. 15 gr strona 10 łamów. drobne 12 gr: za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc: drożej, ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.
Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc droższe.
W wydaniu ogólnopolskim:
Za 1 w. mm. w 1 łamie szer. 70 mm. (str. 5 łamów) — 1 zł. — drobne za wyraz 24 gr. Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 602,880
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

RZYM BEZ WSPÓŁPRACY WŁOCH FRANCJA STRACI TUNIS.

GROŹBY PRASY RZYMSKIEJ.

RZYM, 11. 12. — „Tygodnik „Relazioni Intenrnationali" precyzujący żądania włoskie w sprawie Tunisu ujmuje je w następujące tezy: 1) Francja zajęła Tunis wbrew woli Włoch, 2) bez pracy włoskiej Tunis nie osiągnąłby obecnego poziomu, rozwoju, 3) Tunis i Korsyka stały się wypadowymi placówkami, wymierzonymi przeciwko Włochom, 4) Włosi posiadają w Tunisie znacznie więcej ziemi, niż Francuzi, 5) w wolnych zawodach Włosi mają w Tunisie zdecydowaną większość, 6) jeśli Francja nie zapewni sobie współpracy Włoch w Tunisie wówczas Tunis zostanie stracony dla Francji ponieważ miejscowa ludność arabska usposobiona jest wobec Francji Wrogo, 7) wszystkie dotychczasowe konwencje dotyczące ludności włoskiej były zawsze gwałcone przez rządy francuskie.

Przechodząc z kolei do sprawy Dżibutti, tygodnik przypomina, że podczas konferencji pokojowej Włochy żądały tego portu dla siebie. Obecnie los Dżibutti znajduje się w rękach Włochów, którzy zdobyli Abisynię. Rozważając w końcu kwestię Suezu tygodnik zaznacza, że również i to zagadnienie będzie musiało być rozwiązane. Byłoby największym błędem mniemać że można zatrzymać w pochodzie naród włoski liczący 45 milionów. Byłoby również daremnym oczekiwać, iż Niemcy wskutek deklaracji francusko - niemieckiej z dnia 6 grudnia opuszczą Włochy. Wrogość Francji wobec osi Rzym — Berlin — konkluduje tygodnik — będzie miała tylko ten skutek, że pewnego dnia deklaracja z dn. 6 grudnia zostanie przekazana do archiwum.

Wybuchy bomb w Barcelonie

Gen. Franco ofiarował ludności marokańskiej 10 tysięcy jagniąt

LIZBONA, 11. 12. — Donoszą tu z Sewilli, że generał Franco z okazji świąt muzułmańskich „Aid el Kebir“ ofiarował ludności marokańskiej 10,000 jagniąt. Pierwsza partia już została załadowana na okręt, który dostawi ją do Marokka.

DZIAŁALNOŚĆ LOTNIKÓW POWSTAŃCZYCH.

BARCELONA, 11. 12. — Wczoraj o godz. 10 m. 30 samoloty gen. Franco ponownie bombardowały port barceloński oraz dzielnicę Ramblas. Ofiarą bombardowania padło kilkunastu rannych.

Serdeczny druh Mussoliniego gościem kanclerza Hitlera.

MONACHIUM, 11. 12. — Niemieckie biuro informacyjne komunikuje: kanclerz Hitler przyjął dziś włoskiego ministra korporacji Lantini, jednego z najstarszych towarzyszów walki Mussoliniego. Jak słychać w kołach politycznych, przyjęcie miało wyjątkowo serdeczny charakter. Podczas blisko godzinnej, przyjaznej rozmowy konclerza Hitlera z min. Lantini miano, jak dalej oświadczają we wspomnianych kołach, ze szczególną wyrazistością podkreślić pokrewieństwo duchowe oraz równoległość walki toczonej przez narodowy socjalizm i faszyzm.

Awanturnik zastrzelił urzędnika.

Bójka przed restauracją.

BRZEŚĆ nad Bugiem, 11.12 — W Brześciu towarzystwo złożone z dwojga osób po wyjściu z restauracji rozpoczęło na ulicy głośną awanturę. Przechodzący ulicą urzędnik z Urzędu Wojewódzkiego Piotr Komocki stanął w obronie maltretowanej kobiety, napastowanej przez Konstantego Szykiela. Szykiel w czasie szamotania się dobył rewolweru, kładąc trupem na miejscu Komockiego, który osierocił żonę i 2 dzieci.

Zabity był kierownikiem referatu pomiarowego województwa.

13 milionów złotych

z opłat przemiałowych

WARSZAWA, 11. 12. — Wprowadzone od 5 września opłaty pieniężne przemiałowe dały do chwili obecnej 13 milionów złotych tj. 20 proc. więcej od przewidzianych wpływów.

W Ministerstwie panuje opinia, że wieśniacy w związku z tym zostaną w znacznej mierze zwolnieni od opłat od kaszy i mąki.

Likwidacja groźnej szajki.

Okradanie pociągów ustanie.

KRAKÓW, 11.12 — Policja tutejsza dokonała aresztowania 20 osób, uczestników groźnej szajki złodziejskiej. Banda została rozgromiona. Okradała ona od dłuższego czasu na terenie Krakowa pociągi, zawierające szczególnie cenne ładunki, jak skóry, garderobę, wyroby tytoniowe i t. p. W ubiegłym tygodniu np. banda skradła rzeczy wartości 18 tysięcy złotych. Na czele bandy stał Wojciech Wałach, członkiem bandy zaś był m. in. 16-letni Zdzisław Bebel, syn krakowskiego króla kasiarzy. Szajka uzbrojona była w broń palną. Jeden z aresztowanych zajmował się finansowaniem uzbrojenia oraz planowaniem włamań.

Wybuch na statku-cysternie

uszkodzonym przez bombę lotniczą.

MARSYLIA, 11.12 — Na pokładzie angielskiego statku - cysterny „Maryade“ o pojemności 7.000 ton, stojącego w porcie przy nabrzeżu Wilsona, nastąpił wczoraj straszny wybuch. Statek ten, uszkodzony bombą lotniczą w czasie postoju w Walencji, został przyholowany do Marsylii i wyładowany na redzie 26 listopada, następnie zaś wprowadzono go do portu, gdzie przystąpiono do naprawy uszkodzeń. Wybuch nastąpił około godz. 17, w chwili, gdy 13 robotników usuwało ze statku zwały piasku, którym w Walencji gaszono płomienie pożaru wywołanego bombą lotniczą. W kilka chwil po wybuchu, przybył na miejsce statek pożarniczy i pożar ugaszono. 3-ch robotników odniosło b. ciężkie oparzenia. 4-ch robotników, którzy znajdowali się w kabinie, gdzie nastąpił wybuch — utonęło.

Tragiczna śmierć inżyniera

MOTOCYKL WPADŁ NA TRAMWAJ.

WARSZAWA, 11.12 — Wczoraj o godz. 16-ej w Warszawie motocykl jadący ul. Puławską przy wymijaniu furmanki wpadł na tramwaj. Motocyklista wyrzucony został na jezdnię. Przewieziony do szpitala zmarł. Jest to Edward Bobrowski, inżynier Polskich Zakładów Lotniczych.

PROBLEM ŻYDOWSKI W EUROPIE obejmuje około 5 milionów ludzi.

OSLO, 11.12 — Wczoraj w Instytucie Nobla odbyła się w obecności przedstawicieli rządu, parlamentu, korpusu dyplomatycznego uroczystość wręczenia nagrody pokojowej Nobla za rok 1938, którą otrzymało, jak wiadomo, biuro Nansena pomocy uchodźcom.

Nagrodę odebrał w imieniu biura jego prezydent, Michał Hansson, który wygłosił wielką mowę na temat problemu uchodźców i w której stwierdził, że pomimo tego, iż biuro Nansena kończy z dniem 31 grudnia r. b. swą działalność, zgodnie z dawnymi uchwałami Ligi Narodów, to jednak praca dla uchodźców musi być dalej prowadzona i zajmować się nią będzie wysoki komisariat dla spraw uchodźców z siedzibą w Londynie, któremu też biuro Nansena przekaże większą część otrzymanej nagrody Nobla.

Na uwagę zasługuje twierdzenie Hanssona, że problem żydowski mógłby być idealnie rozwiązany. Przy dobrej woli można znaleźć kraj, który mógłby przyjąć masową immigrację żydowską. Na specjalne podkreślenie zasługuje nacisk, z jakim prez. Hansson podkreślił narzucającą się konieczność rozwiązania problemu żydowskiej emigracji z Polski. Powiedział on dosłownie: „W Polsce problem żydowski jest palący od wielu lat. Ludność Polski wynosi 35 milionów, z czego około 3 i pół miliona żydów. Nie należy się przeto dziwić, że Polska, której coroczny przyrost naturalny ludności wynosi z górą 400 tysięcy, raz po raz, zarówno na zgromadzeniach Ligi Narodów, jak i w Międzynarodowym Biurze Pracy, wysuwała żądanie dokonania wielkiej akcji zbiorowej celem dania żydom możności emigrowania do krajów, mających dla nich miejsce. Ogółem problem żydowski w Europie obejmuje około 5 milionów ludzi“.

Hansson wyraził nadzieję, że wszystkie kraje Europy przyczynią się do rozwiązania problemu, narzucającego się coraz silniej ludzkości.

30 tysięcy robotników łódzkich

wyjedzie na wypoczynek w okresie urlopów.

ŁÓDŹ, dnia 11 grudnia.

Inicjatywa wczasów robotniczych zrodzona w czerwcu rb. na terenie m. Łodzi obecnie wchodzi w ramy szeroko zakreślonej realizacji i **staje się tym samym punktem wyjścia jednej z najdonioślejszych w swych konsekwencjach akcji społecznej kraju.**

Akcja wczasów robotniczych w łódzkim ośrodku przemysłowym wysunięta została jak wiadomo w czerwcu rb. przez uchwałę walnego zgromadzenia Związku Przemysłu Włókienniczego w PP. powziętą na uroczystym posiedzeniu w obecności Wojewody Józewskiego.

Uchwałą tą organizacja wielkiego przemysłu włókienniczego łódzkiego zaleciła swemu zarządowi przeprowadzenie niezbędnych studiów nad problemem wczasów robotniczych i poczynienie przygotowań niezbędnych do rychłego rozwiązania tego doniosłego zagadnienia. Prace badawcze odbywały się przy bezpośrednim udziale wojewody, który osobiście uczestniczył w obradach zewskiego nastąpiło ukonstytuowanie komitetu organizacyjnego wraz z prezydium po czym rozwinęła się dyskusja w wyniku której postanowiono: 1) powołać do życia jeszcze w grudniu rb. Biuro Wczasów Robotniczych w Łodzi jako ekspozyturę Centralnego Biura Wczasów Robotniczych w WARSZAWIE, — oraz zajęto się deklaracją na rzecz finansowego utrzymania biura, 2) pokryć budżet wydatków na r. 1939 w drodze deklaracji, którą obecni przedstawiciele zrzeszeń gospodarczych, związków zawodowpch robotniczych i miasta natychmiast złożyli.

Przedmiotem dyskusji była sprawa potanienia wyjazdów urlopowych robotników, kwestia propagandy, techniki wyjazdów itp.

Mówcy dali wyraz nadziei, że sprawa wczasów robotniczych w Łodzi niewątpliwie znajdzie oddźwięk w całym kraju i niewątpliwie w ślad za Łodzią pójdą i inne ośrodki przemysłowe w Polsce.

Powołanie do życia instytucji wczasów robotniczych ma dla Łodzi i dla łódzkiego okręgu przemysłowego znaczenie kolosalne. Jeśli idzie o skalę zasady i metody tej organizacji — jest to pierwsza tego rodzaju inicjatywa w Państwie Polskim Obejmie ona na razie swym zasięgiem około 30.000 robotników) Umożliwienie szerokim masom robotniczym wyjazdu na wypoczynek w okresie urlopów ma wielkie znaczenie nie tylko społeczne ale i zdrowotne.

Zebranie zamknięto przyjęciem szeregu dezyderatów i wniosków.

Trzy godziny trwał

przemarsz orszaku żałobnego

Pogrzeb ś. p. ks. arcybiskupa Teodorowicza.

LWÓW, 11.12 — Uroczystości pogrzebowe ś.p. ks. arcybiskupa obrządku ormiańskiego Józefa Teofila Teodorowicza rozpoczęły się wczesnym rankiem. O godz. 7-ej w katedrze ormiańskiej przed ustawioną w nawie głównej na katafalku trumną pierwsze nabożeństwo w asyście licznego duchowieństwa grecko-kat. odprawił ks. biskup Buczko. O godz. 8-mej nabożeństwo w obrządku ormiańskim dla parafian i arcydiecezji ormiańskich odprawił ks. infułat Kajetanowicz, wikariusz kapitularny.

Punktualnie o godz. 9-ej przybył do katedry orszak arcybiskupów w liczbie trzeciej części wszystkich biskupów polskich z J. E. ks. Prymasem Polski kardynałem Augustem Hlondem na czele.

Celebrę żałobną odprawił J. E. ks. Prymas Polski, po czym kazanie żałobne wygłosił metropolita krakowski ks. arcybiskup Adam Sapieha.

Tymczasem przed katedrą na historycznych ulicach, wśród zapalonych latarń okrytych kirem, formował się kondukt żałobny.

Jeden z księży niósł na poduszce insygnia wielkiej wstęgi Orderu Odrodzenia Polski, którą odznaczony był ś. p. zmarły.

Z katedry przy dźwiękach dzwonów i skupionej ciszy obecnych, studenci wyższych uczelni wynieśli trumnę na ramionach i nieśli ją do Pl. Bernardyńskiego. Za trumną kroczyła rodzina i delegacje cywilne i wojskowe z woj. Biłykiem, gen. Wł. Langnerem i prezydentem miasta dr. Ostrowskim na czele.

Na placu Bernardyńskim ustawiono mównicę u której stóp stanęła trumna, po czym wygłoszono przemówienia. Po przemówieniach studenci wzięli trumnę na ramiona i kondukt ruszył w górę ul. Łyczakowskiej, gdzie na wysokości kościoła św. Antoniego trumnę wzięli na barki sokoli.

Wszystkie kościoły, leżące na trasie pogrzebu, żegnały zmarłego metropolitę, biciem dzwonów. Przemarsz orszaku żałobnego trwał z górą trzy godziny. Około godz. 14 kondukt dotarł do cmentarza łyczakowskiego i alejami jego osiągnął cmentarz obrońców Lwowa.

Tu, w pobliżu pomnika lotników amerykańskich, poległych w obronie Małopolski Wschodniej, obok świeżo przygotowanej mogiły stanęły kołem poczty sztandarowe, przy mogile zaś zgromadzili się przedstawiciele władz, książęta kościoła i delegacje.

Po spuszczeniu trumny do grobowca duchowieństwo zaintonowało „Anioł Pański“, po czym zgromadzeni odśpiewali hymn „Boże coś Polskę“.

Zdarzenia i wypadki

— Rada Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych na wniosek naczelnego dyrektora Br. Ziemięckiego uchwaliła przeznaczyć w r. b. z funduszów zakładu z górą 100 tys. zł. na ogólne cele użyteczności publicznej.

— W związku z zamachem na prezesa sądu wojskowego w Czerniowcach Christescu władze rumuńskie aresztowały wszystkich uczniów 8-ej klasy gimnazjum, do którego uczęszczał zamachowiec Lutodowicz, gdyż okazało się że wszyscy oni należeli do organizacji terrorystycznej pod nazwą „Bractwo Krzyża“. Aresztowano także dwóch uczycieli. Proces zamachowców ma odbyć się jeszcze przed świętami.

— Wczoraj rozpoczęły się w Wilnie uroczystości związane z obchodem 20-lecia samoobrony Litwy i Białorusi oraz zjazdem b. uczestników tej samoobrony. Uroczystości rozpoczęły się w Bazylice Mszą św. żałobną za dusze poległych, celebrowaną przez J. E. ks. biskupa Michalkiewicza. Po Mszy św. uformował się pochód, który przeszedł ulicami miasta na Rossę. Po złożeniu hołdu w godz. popołudn. nastąpiło otwarcie wystawy pamiątek. Dziś dalszy ciąg uroczystości.

— Wczoraj, 10 b. m. starosta powiatowy łódzki mgr. Franciszek Denys udekorował Brązowymi Krzyżami Zasługi następujących mieszkańców powiatu łódzkiego pp. Bronisława Rozbiórskiego, pracownika Ubezp. Społecznej w Łodzi, zam. w Zgierzu, Władysława Klepę, radnego miasta Konstantynowa, Józefa Kryszlera, dróżnika z Wiskitna oraz Stefana Bugaja, funkcjonariusza Ubezp. Społ. w Łodzi zam. w Sikawie, gm. Nowosolna.

CRACOVIA PRZEGRAŁA W BRUKSELI.

W Brukseli hokejowa drużyna Cracovii rozegrała mecz z drużyną Etoil du Nord przegrywając w stosunku 2:3. Zespół belgijski tworzyli prawie wyłącznie Kanadyjczycy.

Coraz goręcej...

80 zgromadzeń przedwyborczych.

ŁÓDŹ, 11. 12. — Gorączka przedwyborcza w związku z wyborami do samorządu m. Łodzi osiągnęła już bardzo wysoki poziom. Wczoraj odbyło się około 40 wieców i zgromadzeń przedwyborczych.

Liczne zwłaszcza było Zgromadzenie w Domu Ludowym zwołane przez Ch. ZZ dla pracowników samorządowych. Omówiono tu sprawy związane z ubezpieczeniem społecznym pracowników miejskich sprawę dodatku świątecznego oraz sprawę wyborów. Powzięto rezolucję w kierunku poparcia list polskiego i chrześcijańskiego świata pracy.

Na dziś zgłoszono w Łodzi około 80 zgromadzeń.

W siedzibach Okręgowych Komisyj Wyborczych odbywają się obecnie odprawy przewodniczących i zastępców przewodniczących obwodowych komisyj wyborczych, poświęcone omówieniu sprawy głosowania w dniu 18 grudnia rb. Odprawy prowadzone są przez przewodniczących Okręgowych Komisyj Wyborczych w obecności bądź przewodniczącego, bądź zastępcy przewodniczącego Głównej Komisji Wyborczej.

DZISIEJSZE WYBORY DO GROMAD WIEJSKICH

ŁÓDŹ, 11. 12. — Dziś na terenie powiatu łódzkiego odbywają się wybory do gromad wiejskich. Wielkie zainteresowanie wyborami daje się zauważyć wszędzie, a zwłaszcza w wielkiej gminie Chojny, gdzie zostanie wybranych 30 radnych i 30 zastępców.

Wybory zakończą się o godzinie 18-ej, po czym nastąpi obliczanie głosów.

Wszystkie dzieci przychodzą dziś do „Kota w butach“.

Dziś wszystkie dzieci przychodzą do Teatru „Kot w butach“ (Al. Kościuszki 57). Wszystkie dzieci z całej Łodzi!

Obejrzą śliczne bajki, jakie wystawia dla nich „Kot w butach“ nauczą się ślicznych piosenek o żaczku - Szkolaczku, o małpkach - małpiszonkach, o raku - nieboraku i wesołe, uśmiechnięte, szczęśliwe, pójdą do domu. I na długo, długo pozostanie w ich małych serduszkach pamięć o miłych chwilach, spędzonych w Teatrze.

Dziś odbędą się dwa przedstawienia. O godz. 12-ej bajka „O raku - nieboraku“, o godz. 4,15 po poł. bajka „O żaczku - Szkolaczku“. Bilety od 30 gr. do 2,30 (już ze szatnią).

Pożar w mieszkaniu

Skuteczna akcja strażaków.

ŁÓDŹ, 11.12 — Wczoraj straż pożarna trzykrotnie wzywana była do wypadków.

W domu Nr 43 przy ul. Św. Andrzeja zapalił się sufit na drugim piętrze i podłoga na trzecim piętrze. Strażacy pracowali prawie 3 godziny, gdyż zmuszeni byli rozebrać piec kaflowy i wyrąbywać spalone belki. Przyczyną pożaru wadliwa konstrukcja przewodu kominowego.

Drugi wypadek miał miejsce w fabryce Chila Tenenbluma przy Alei Kościuszki 29, gdzie zapaliły się sadze. Również sadze zapaliły się w fabryce J. Johna przy ulicy Piotrkowskiej 217 Tutaj akcja straży była krótka.

Nagły zgon w domu noclegowym.

KRONIKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

ŁÓDŹ, 11. 12. — Do komisariatu PP zgłosił się Stanisław Balcerski, robotnik zamieszkały przy ul. Pabianickiej 35 i złożył zameldowanie, że pobity został przez Eugeniusza Izydorczyka (Sanocka 25) i Serafina Przybyłka (Rzgowska 15) przy czym odniósł obrażenia cielesne Tło zajścia miało charakter porachunków osobistych. Policja wdrożyła dochodzenie.

— 40-letnia Aniela Jakubowicz zamieszkała u swej kuzynki przy ul. Pięknej 29, wyszła z domu w dniu 28 listopada br. i dotychczas nie powróciła. Policja wszczęła poszukiwania.

— W Ozorkowie w miejskim domu noclegowym zmarł nagle starszy mężczyzna bezdomny, Policja ustaliła, że był to 56-letni Jan Nowakowski bez stałego miejsca zamieszkania, niegdyś piekarz.

Ustalono, że śmierć nastąpiła wskutek anewryzmu serca.

Okradzione pensjonarki

Z notatnika policjanta.

ŁÓDŹ, 11. 12. — Herman Paweł, kierownik fabryki pończoch przy ul. Legionów 29, zauważył robotnika Tomasza Lisieckiego, gdy ten usiłował skraść z magazynu fabryki paczkę, zawierającą 25 tuzinów pończoch. Lisiecki porzucił skradziony towar i zbiegł.

— Nieznana żebraczka, korzystając z nieuwagi domowników, skradła z mieszkania przy ulicy Kołowej 9 buciki damskie, stanowiące własność Gertrudy Benke — uczennicy.

Podobny wypadek kradzieży zaszedł w domu przy ul. Czackiego 10, gdzie nieznajoma żebraczka skradła z przedpokoju palto damskie, czapkę wełnianą, apaszkę i rękawiczki ogólnej wartości zł. 50, na szkodę Bronisławy Jańczyk, uczennicy, zamieszkałej przy ul. Pomorskiej Nr 23.

— Z mieszkania Abrama Cygielgerga przy ul. Zachodniej 20, nieznany sprawca skradł główkę od maszyny do szycia wartości zł. 600.

Popłoch w podziemnym światku

POLICJA ZATRZYMAŁA 67 OSÓB.

ŁÓDŹ, dnia 11 grudnia.

Nocy wczorajszej Urząd Śledczy w Łodzi zarządził obławę na terenie powiatów łódzkiego i łaskiego. Na wszystkich drogach krążyły lotne patrole, skontrolowano hotele, domy noclegowe i pokoje umeblowane, ponadto przetrząśnięte zostały „meliny“ w ilości 78, w których często zbierał się element przestępczy.

W wyniku obławy policja zatrzymała 67 osób, które doprowadzone zostały do właściwych urzędów i posterunków, policyjnych, gdzie nastąpiło sprawdzanie tożsamości. Okazało się, że między zatrzymanymi znajduje się kilka osób, poszukiwanych przez sądy i władze śledcze za różnego rodzaju przestępstwa. Poszukiwanych zatrzymano w areszcie śledczym.

TEATR DLA DZIECI „KOT W BUTACH“ (Al. Kościuszki 57).

Dziś w niedzielę, o godz. 12-ej piękna, niezwykle melodyjna bajka J. Duszyńskiej o przygodach Maciusia - sieroty i jego przyjaciół raka - nieboraka i pstrąga - dziwoląga, którzy szukali złota w Afryce.

W niedzielę o godz. 4,15 po poł. grana jest bajka M. Kownackiej „O Żaczku - Szkolaczku i o Sowizdrzale, co jeden kochał szkołę, a ten drugi wcale“ Bilety od 30 gr. do zł. 2,30 (razem ze szatnią).

SPORT.

Wyśrubowane minima
DLA LEKKOATLETÓW OLIMPIJCZYKÓW.

Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna ustanowiła niezwykle wysobie minima dla uczestników olimpijskiego turnieju lekkoatletycznego. Minima przedstąwiają się jak następuje:

w skoku wzwyż 185 cm. w skoku w dal — 620 cm., w trójskoku — 14,50 m. w oszczepie — 65 m. w młocie — 50 m., w dysku — 46 m. w skoku o tyczce 4 m.

Budge przegrał mecz
i pożegnał szeregi amatorskie.

Najlepszy tenisista świata - amator Amerykanin Bugde rozegrał w Nowym Jorku ostatni swój mecz jego amator i niespodziewanie przegrał z młodym tenisistą amerykańskim Jackiem Tidballa 2:6, 6:2, 6:4.

Tidball zapowiada się rewelacyjnie. Dotychczasowy partner Budge'a w grze podwójnej Mako, zdecydował się występować w przyszłości wespół z Tidbal'em.

Już są pieniądze
NA OLIMPIADĘ W DETROIT.

Amerykański Komitet Olimpijski zgłosił miasto Detroit, jako kandydata na organizatora igrzysk olimpijskich w roku 1944.

W Detroit utworzony już został w tym celu komitet patronalny utworzony przez 3 wielkie firmy amerykańskie automobilowe: General Motors, Ford i Chrysler.

Amerykańska izba handlowa zgłosiła gotowość przekazania sumy około 10 milionów dolarów na koszty organizacyjne, a przede wszystkim na budowę wioski olimpijskiej i wielkiego stadionu, którego trybuny pomieściłyby 110 tysięcy widzów.

Dziś idziemy na zawody bokserskie
Dzisiejsze imprezy sportowe.

W niedzielę odbędą się w Warszawie następujące imprezy sportowe:

O godz. 10-ej w ujeżdża'ni krytej DAK (ul. 29 listopada) — konkursy hippiczne przy udziale jeździeckiej elity stolicy. Dochód przeznaczony na kresową polską szkołę powszechną w Świdwiborku (pogranicze niemieckie na Kurpiach).

O godz. 9.30 w lokalu PUWF — walne zebranie PZLT.

W lokalu Orkanu finały 1-go kroku bokserskiego

O godz. 17-ej w lokalach gospodarzy (drużyny zanotowane przez nas na pierwszych miejscach) — mecze bokserskie o drużynowe mistrzostwo Warszawy klasy B.; Warszawianka — Fort Bema, Skra — Orkan, Broń — Iskra.

Eliminacyjny mecz szermierczy o mistrzostwo Polski pomiędzy Polonią i Tramwajarzem oraz mecz piłkarski pomiędzy Polonia — Union Touring.

W Katowicach ogólnoś'ąskie zawody pływackie Dębu.

W Krakowie walne zebrania Crocivii i Wisły.

W Białymstoku mecz bokserski Polonia — Warszawa — reprezentacja Białegostoku.

W Poznaniu zakończenie piłkarskich mistrzostw poznańskiej Ligi okręgowej.

W Dreźnie międzypaństwowy mecz gimnastyczny Polska — Niemcy.

W Brukseli grają hokeiści Cracovii

W ŁODZI:

Niedziela.

Godz. 11 na boisku SKS. na Bałutach zawody piłki nożnej na pomoc zimową pomiędzy drużynanmi AKS i SKS.

Godz. 18 hala sportowa w parku ks. Poniatowskiego zawody bokserskie Polska — Estonia.

Zażarta konkurencja
w mistrzostwach siatkówki.

W dalszym ciągu mistrzostw Łodzi w siatkówce w konkurencji żeńskiej padły następujące wyniki: Znicz — OKP 2:0, ŁKS — Makabi 2:0, Zjednoczone — Wima 2:0, (w-o.)

W konkurencji męskiej WKS — TUR 2:0, SKS — IKP 2:0, Znicz — ŁKS 2:1. Obecnie po jednej porażce mają drużyny Znicz, ŁKS i WKS

ŚLIZGAWKA NA STADIONIE
Strzeleckiego Klubu Sportowego.

Z nastaniem pierwszych mrozów zostanie otwarta na stadionie Strzeleckiego Klubu Sportowego ul. Napiórkowskiego Nr 99. (dojazd tramwajami O. 3, 4, 17.)

Ślizgawka, muzyka, bufet.

ZAPISY DO SEKCJI HOKEJOWEJ S. K. S.

Strzelecki Klub Sportowy w Łodzi (ul. Napiórkowskiego Nr 99, przyjmuje zapisy nowych członków do sekcji hokejowej.

Treningi (suche) odbywają się we własnej sali gimnastycznej (Napiórkowskiego 99) we wtorki i czwartki od godz. 16-ej do 18-ej.

Podwieczorek przy mikrofonie z Łodzi.

W serii „podwieczorków przy mikrofonie", nadawanych przez różne Rozgłośnie, przyszła także kolej na Łódź. Przy tej sposobności będziemy gościli w murach naszego miasta doskonałych artystów, jak Marylę Karwowską, Janusza Popławskiego oraz pełną humoru i wdzięku Marię Chmurkowską, która wystąpi w roli recytatorki i konferansjera. Siły miejscowe będzie reprezentowała orkiestra wojskowa pułku „Dzieci Łodzi" pod dyr. por. A'eksandra Gaula.

Podwieczorek będzie transmitowany z sali Polskiej YMCA w Łodzi o godz. 17.20.

ŻEŃSKI CHÓR MARIAŃSKI PRZED MIKROFONEM.

W dniu 12 grudnia o godz. 22.10 wystąpi przed mikrofonem Rozgłośni Łódzkiej Żeński *Chór Mariański pod dyr. Bolesława Ullasa. — Przy fortepianie Artur Wentland.* W programie pieśni Wiechowicza, Żukowskiego i Moniuszki. Poza tym usłyszymy szereg utworów fortepianowych w wyk. Wentlanda.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem Sekcji Odczytowej Oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża dziś o godz. 12. min. 30 w sali PCK przy ul. Piotrkowskiej 190 p. dr. Czajkowski — członek Polskiego Tow. Społeczno-Lekarskiego wygłosi odczyt n. t. „Pomoc w nagłych wypadkach".

Wstęp bezpłatny.

Dar generałowej Sławoj-Składkowskiej
na gwiazdkę dla biednej dziatwy.

KALISZ, 11.12 — Na gwiazdkę na najbiedniejszych dzieci z terenu pow. kaliskiego generałowa Sławoj-Składkowska ofiarowała 2000 złotych.

Z pieniędzy tych zostanie zakupionych 170 par bucików, które wykona spółdzielnia szewska w Błaszkach i 40 płaszczy, wykonanych przez bezrobotnych krawców w Stawiszynie.

Płaszczami i bucikami zostaną obdarowane najbiedniejsze dzieci 11 gmin powiatu.

Pomoc Zimowa, to czyn, nie słowa
Rozstrzygnięcie konkursu na hasło.

ŁÓDŹ, 11. 12. — Odbyło się posiedzenie Podsekcji Prasowej Sekcji Organizacyjno-Propagandowej Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Łodzi w sprawie rozstrzygnięcia konkursu na hasło Pomocy Zimowej. Komisja w składzie płk. Alfreda Vogla, red Jana Wojtyńskiego i nacz. Tadeusza Wisławskiego po otwarciu nadesłanych listów i rozpatrzeniu haseł, uznała, że warunkon konkursu odpowiadały tylko 4 następujące hasła: „Pomoc Zimowa to czyn nie słowa", którego autorem jest p. pod pseudonimem „Veritas", Pomoc Zimowa — to wyścig ludzkich serc!!, nadesłane przez Józefa Janysta, „Pomoc Zimowa przed głodem uchowa", autorki p. Marii Zofii Deryng, oraz hasło „Nie zwlekaj — bezrobotny twej pomocy czeka", nadesłane przez p. T. Widulińskiego.

Ponieważ wpłynęło mało haseł odpowiadających warunkom konkursu, oraz ze względu na pozostałe nagrody, Komitet ogłasza w dalszym ciągu konkurs na hasło pobudzające ofiarność społeczeństwa, jak również i zawierające w swej treści ostrzeżenia przed napiętnowaniem uchylających się od płacenia świadczeń na Pomoc Zimową.

Hasła przesyłać należy do dnia 20 grudnia rb. w zamkniętych kopertach z napisem „Hasło Pomocy Zimowej", pod adresem Komitetu Zawadzka 11, II p., pokój 41.

Niedzielna pogoda
w komunikacie Pima.

ŁÓDŹ, 11.12 — Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: na ogół chmurno, na południowym wschodzie miejscami opady. Nocą przymrozki, w ciągu dnia temperatura kilka stopni powyżej zera. Umiakowane wiatry południowo-wschodnie.

Jutro na obiad:

Kapuśniak, gulasz z kartofelkami, budyń czekoladowy.

Pracownicy Ubezpieczalni Społecznej
omawiają dzisiaj sprawę podwyżki płac.

ŁÓDŹ, 11.12 — Związki zawodowe pracowników samorządowych opracowały już poprawki do projektu Zarządu Miejskiego w sprawie przejęcia ubezpieczenia chorobowego pracowników miejskich. Ogółem poszczególne organizacje zgłosiły około 30 poprawek projektu Zarządu Miejskiego, Poprawki te będą jeszcze raz przedyskutowane na posiedzeniu międzyzwiązkowej komisji, po czym zostaną przesłane do Zarządu Miejskiego

Poza tym związki pracowników miejskich zabiegają o wypłacenie dodatku świątecznego w wysokości jednomiecznych poborów. Jak wiadomo dodatek ten w roku ubiegłym wypłacony został w wysokości od zł. 50 do 100 zależnie od stanu rodzinnego pracownika.

Do tej pory nie została rozstrzygnięta sprawa 5-proc. dodatku wielkomiejskiego dla pracowników miejskich.

Ogół postulatów pracowników miejskich będzie wkrótce przedmiotem konferencji z prezydentem Godlewskim, po której zwołany zostanie ogólne zgromadzenie pracownicze.

OGÓLNE ZEBRANIE.

— Dziś o godz. 10-ej rano odbędzie się w domu związkowym przy Wodnym Rynku 13 ogólne zebranie pracowników Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi.

Na zebraniu omówione będą sprawy 10-proc. podwyżki płac w formie t. zw. dodatku wielkomiejskiego oraz nowych przepisów dla pracowników Ubezpieczalni Społecznej. Na projekt przedstawiony przez związki zawodowe wyraziło zgodę Ministerstwo Opieki Społecznej i w najbliższych dniach ma być oficjalnie ogłoszony.

ZBIÓRKA NA F.O.N.

Zbiórka na F.O.N. wśród robotników Widzewskiej Manufaktury, którzy w tej sprawie podjęli specjalną uchwałę — postępuje szybko naprzód. Do chwili obecnej zebrano: na przędzalni amerykańskiej 3796.17 zł., egipskiej, — 19.50 zł., na skręcalni 2607,30 zł. wśród pracowników wydziału elektrycznego 132,70 zł. i magazynu towarów surowych — zł. 21.40. Składki na F.O.N. zadeklarowali również majstrowie i pracownicy umysłowi (3 proc. od poborów miesięcznych brutto). strażacy (pół dniówki) i pracownicy wydziału mechanicznego.

Punkty odżywcze P.C.K.
dla robotników powracających z Niemiec.

WARSZAWA 11. 12. — Polski Czerwony Krzyż roztacza opiekę nad robotnikami polskimi powracającymi z Niemiec. Władze państwowe powierzyły P.C.K. zorganizowanie na punktach granicznych akcji dożywiania, opieki sanitarnej i moralnej nad naszymi robotnikami, za nim znajdą się oni w miejscach swojego stałego zamieszkania. Na terenie Wielkopolski punkty opieki P. C. K. zostały zorganizowane na stacjach granicznych Sośnia i Drawski Młyn, na terenie Śląska na stacji Lubliniec, na terenie województwa łódzkiego w Praszce, oraz na terenie woj białostockiego na stacji Grajewo. Ponadto zostały zorganizowane na stacjach w Białymstoku, Grajewie, Katowicach, Poznaniu, Ostrowiu, punkty rozdzielcze, informacyjne i wypoczynkowe dla robotników, którzy kontynuują dalszą podróż do swych miejsc zamieszkania pojedyńczo, bądź w mniejszych partiach. P. C. K. przygotował punkty odżywcze rozdając robotnikom gorące pożywienie: herbatę, i kawę bigos i ziemniaki. Ponadto P. C. K. uruchomił namioty hangarowe, gdy zochodzi potrzeba przenocowania lub wypoczynku. Namioty są ogrzewane. Pomocy sanitarnej udzielają pielęgniarki P. C. K. i drużyny ratownicze. Wreszcie P. C. K. roztacza nad powracającymi opiekę moralną, udziela wszelkich informacyj, organizuje pogadanki, rozdaje broszury i t. d.

Wygrane lalki są do odebrania
w lecznicy św. Jana.

ŁÓDŹ, 11.12. — W lecznicy Św. Jana w Łodzi odbyło się wczoraj losowanie wygranych lalek Loterii na cel wolnego łóżka. Wylosowane wygrane wydawane będą dziś w lecznicy Św. Jana,

Nagrody padły na następujące numery:

1 3 4 5 11 12 15 16 18 19 20 21 23 27 28 33 35 38 44 45 54 64 68 73 82 84 85 88 90 94 95 98 99 105 120 121 125 128 134 136 138 149 150 151 156 163 166 171 175 176 178 182 184 186 188 192 194 195 196.

207 208 210 212 213 215 217 219 225 234 247 248 250 255 260 268 272 275 280 282 289 291 292 293

330 355 361 364 375 378 382 386 390 391 395 398 399.

405 408 409 411 415 416 421 428 430 431 447 448 451 455 459 467 470 472 473 474 480 489 495 496.

503 507 510 519 523 537 538 539 543 546 554 562 564 567 572 580 586 594.

604 610 612 617 620 625 639 646 648 649 658 677 683 685 696 699.

703 712 717 724 725 731 759 770 775 776 777 788 780 783 785 790 792.

802 803 822 824 828 832 869 881 884 887 889.

901 908 925 932 942 960 965 967 981 984 987 989 995 996 997.

1006 1017 1026 1032 1034 1038 1039 1041 1044 1048 1055 1078 1079 1081.

1103 1109 1116 1122 1131 1133 1135 1139 1140 1147 1148 1150 1151 1152 1155 1158 1160 1161 1171 1182 1185 1188 1195.

1203 1207 1220 1227 1231 1234 1239 1240 1243.

Św. Mikołaj
w „Rodzinie Urzędniczej".

Odbyła się w salonach recepcyjnych urzędu wojewódzkiego w Łodzi zabawa dla dzieci, zorganizowana przez stow. „Rodzina Urzędnicza".

W salonach recepcyjnych zebrało się kilkaset dzieci urzędników państwowych i niższych funkcjonariuszów.

Komitet organizacyjny zabawy z przewodniczącą „Rodziny Urzędniczej" p. Petrusową, paniami Krzyżanowską, Markiewiczową, Dziechcińską, Sławińską, Jeżewską i inż. Sierocińskim zorganizował d'a dziatwy moc niespodzainek.

Atrakcją całej tej imprezy była loteria fantowa. W czasie zabawy na salę przybył wojewoda Henryk Józewski w towarzystwie wicewojewody inż. Jellinka i naczelnika dr. Wrony.

PORANEK MUZYCZNY.

Zarząd Koła Przyjaciół Harcerstwa przy drużynie harcerskiej gimnazjum Żeromskiego uprzejmie zaprasza na poranek muzyczny, który odbędzie się w niedzielę dnia 11 grudnia r.b. o godz. 12-ej w sali Tow. Kredytowego, ul. Pomorska Nr 21.

Na program złożą się występy artystów oraz doborowych orkiestr.

Bilety dla dorosłych w cenie 75 gr. — 1 zł. zaś dla młodzieży w cenie 50 gr. do nabycia w sekretariacie gimnazjum oraz u prof. Lesińskiego.

LANITAL — NOWE SZTUCZNE WŁÓKNO.

Staraniem Polskiej YMCA w Łodzi w nadchodzący wtorek, t. j. dn. 13 b.m. o godz. 20-ej mgr. F. Wyszyński z fabryki „Polana" w Pabianicach wygłosi odczyt na powyższy temat.

Odczyt ten odbędzie się w gmachu przy ul. Moniuszki 4a, (mała sala gimnastyczna).

Wstęp po 20 i 30 gr.

Trzy dni w Łodzi
zabawi kurator Ambroziewicz.

ŁÓDŹ, dnia 11 grudnia.

b) Jutro przybywa do Łodzi naczelnik wydziału szkolnictwa powszechnego w Min. Wyznań Religijnych i Ośw. Publicznego p. Czesław Stałkiewicz. Nacz. Stałkiewicz będzie wizytował szkoły powszechne, istniejące na terenie Łodzi.

Poza tą wizytacją ministerialną dotyczącą szkolnictwa powszechnego łódzkiego obwodu miejskiego — w dniach 15, 16 i 17 grudnia będzie bawił w Łodzi Kurator Okręgu Szkolnego Warszawskiego p. Ambroziewicz. Celem wyzyty kuratora Ambroziewicza będzie zapoznanie się ze stanem szkolnictwa powszechnego na terenie powiatu brzezińskiego.

Dzień katolicki
w Leźnicy Małej.

Staraniem Dekanalnej Akcji Katolickiej odbył się „dzień kato'icki" w Lecznicy Małej, poświęcony zagadnieniom apostolstwa świeckich w parafji.

Uroczystą Mszę Św. odprawił ks. proboszcz Bol. Ślusarski, kazanie n. t.: „Najświętsza Maryja Panna Królową Narodu Polskiego wypowiedział ks. kan. St. Nowicki .Bezpośrednio po nabożeństwie w nowowzniesionej sali Domu Katolickiego odbyło się zebranie parafialne.

Po ukonstytuowaniu się prezydium zebrania referat n.t. „Prawne i mora'ne znaczenie uchwał Synodu Plenarnego„ wypowiedzieli: ks. kan. St. Nowicki i p. B. Witkowski.

Druga część zebrania poświęcona była złożeniu przyrzeczeń na wierność Kościołowi i Ojczyźnie przez Katolicką Młodzież parafii. Po okolicznościowym przemówieniu, omawiającym znaczenie organizacyj młodzieży katolickiej w parafii przyrzeczenia od młodzieży, skupionej w K. S. M. m i K. S. ż. odebrał ks. proboszcz Ślusarski.

Na zakończenie „dnia katolickiego" odbyła się konferencja stowarzyszeń Akcji Katolickiej i akcji pomocniczej, na której powołano Parafia'ny Zarząd Akcji Katolickiej. W dniu katolickim wzięły udział wielkie rzesze parafian.

Z SALONU SZTUK PIĘKNYCH ART. MAL. KAROLA ENDEGO.

Łódź oddawna już odczuwała brak Salonu Sztuk Pięknych „Z prawdziwego zdarzenia", Sa'onu, w którym znajdowałaby się — nie tandeta, lecz prawdziwe i wartościowe dzieła sztuki. Taki Salon powtał właśnie przy ulicy Nawrot 8 (tel. 153-55) dzięki inicjatywie jego twórcy, znanego w Łodzi artyty malarza Karola Endego.

Nazwisko Endego samo przez się jest już gwarancją, że Salon jego posiada najcelniejsze dzieła wybitnych malarzy polskich i zagranicą. Dzisiaj reprezentuje on zresztą 60 najwybitniejszych twórców. Nie ogranicza się jednak Salon Sztuk Pięknych Endego do tego zakresu, dostępnego jedynie dla wybranych. W zakres Salonu wchodzą bowiem również: renowacja dzieł sztuki, porady fachowe w dziedzinie zdobnictwa i urządzania wnętrz oraz w dziedzinie reklam hand'owych, konserwacja obrazów, obfity wybór reprodukcyj dzieł mistrzów sztuki, pięknej w postaci widokówek i t.d.

Salon Sztuk Pięknych Karola Endego przy ul. Nawrot 8 — to rzeczywiście pełnowartościowy zakątek, w którym Sztuka święci prawdziwe triumfy.

Co nas po pracy rozweseli?

CASINO: — Królowa Śnieżka.
CORSO: — „Zorro".
CAPITOL — Cnotliwa Zuzanna.
EUROPA: — Tłum szaleje.
GRAND KINO: — Gehenna.
IKAR: — I. Groźny Bill, II. Saratoga.
JAR: — Na scenie: Udzielamy pociechy, na ekranie: Wyprawa na Mongo.
METRO: — Przygody Tomka Sawyera
MIMOZA: — Kobiety nad przepaścią.
OŚWIATOWE: — Ostatnia noc skazańca. Śląsk Zaolziański wraca do Polski.
OAZA — Szczęśliwa 13-tka.
PALACE: — Dziewczątko z Variete.
PRZEDWIOŚNIE: — Granica.
RIALTO: — Słowiczek.
RAKIETA: Granica.
SŁOŃCE: — Ostatnia noc skazańca. Śląsk Zaolziański wraca do Polski.
STYLOWY: — Stawka o życie.
TON: — Rosalie.
ZACHĘTA: — Kurier carski.

TEATR MIEJSKI, ŚRÓDMIEJSKA 15.
Występy Ludwika Solskiego w „Carze Pawle".

Dziś w niedzielę o godz. 4-ej po poł. powtórzenie wczorajszej premiery: wstrząsająca sztuka Dymitra Mereżkowskiego „Car Paweł" w której tytułową rolę w rewelacyjny wręcz sposób odtwarza znakomity gość naszej sceny Mistrz Ludwik Solski.

Wieczorem o godz. 8,30 interesująca sztuka J. Szaniawskiego „Most" w reżyserii St. Wronckiego.

TEATR POLSKI CEGIELNIANA 27.

Dziś w niedzielę dwukrotnie: o godz. 4-ej po poł. i 8,30 wiecz. wyborna komedia Molnara „Dallilla" z Skrzydłowską, Dywińską, Dejunowiczem, E. Dąbrowskim i Kondratem w rolach głównych.

TEATR POPULARNY.

Dziś w niedzielę przedstawienie zawieszone.

Przedstawienie szkolne („Pan Jowialski") które odbyć się miało w Teatrze Popularnym w poniedziałek po południu odbędzie się o godz. 4,30 w Teatrze Polskim przy ul. Cegielnianej 27.

Zorganizowane przedstawienie „Pana Jowialskiego" które odbyć się miało wiecz. dn. 9. 12. w Teatrze Popularnym dane będzie w poniedziałek o godz. 8,30 wiecz. również w Teatrze Polskim.

WINSZUJEMY.

Jutro: Aleksandrowi.
Wschód słońca 7,36.
Zachód słońca 15.23.
Długość dnia 7.47.
Ubyło dnia 7,47.
Tydzień 50

Ciekawe doświadczenie lekarza
GORĄCY OKŁAD
wpływa kojąco na żołądek

Pewna kobieta cierpiała na zwężenie zełyku, wskutek czego nie mogła połyć pokarmów. Dla uratowania jej od ierci głodowej, założono jej przetokę żołkową: przez niewielki otwór w powłoch brzusznych i w ścianie żołądka, przeowadzono przewód gumowy. Przez przeód ten wprowadzała sobie pacjentka kil razy dziennie płynne pożywienie, z omiściem przełyku, wprost do żołądka. Dod nic ciekawego. Pacjentki i pacjentów kich spotykamy w każdym większym pitalu. Żyć mogą w ten sposób kilkanaśe a nawet kilkadziesiąt lat.

Omawiana pacjentka posłużyła jednak badań napozór „banalnych", w gruncie eczy jednak bardzo ważnych i ciekaych. Mianowicie lekarz postanowił przenać się naocznie, jak działa na błonę śluwą żołądka zimny względnie ciepły okład zyłożony na skórę brzucha.

Jak wiadomo, naogół przypuszczają icy — że zimny okład, np. worek z lodem zyłożony na skórę brzucha, działa „uspoajająco" na żołądek, wstrzymuje wydzienie soku żołądkowego, i „ochładza" błoę śluzową żołądka. Tymczasem dr. Dow, przekonał się naocznie, że takie zapaywanie jest zupełnie błędne. Wprowaził on mianowicie przez przetokę żołądkoą swej pacjentce specjalnie skonstruowaą rurkę metalową, zaopatrzoną w system małych lusterek i oświetlenie elektryczne. Zapomocą tego aparatu, znanego zresztą już od kilku lat we wszystkich klinikach europejskich, mógł on doskonale obserwować wygląd błony śluzowej chorej. Teraz przyłożył na skórę brzucha chorej worek z lodem, patrzył jak zachowa się żołądek.

Okazało się, że pod wpływem zimnego okładu, żołądek

zaczyna się żywo kurczyć,

błona śluzowa zaczyna wydzielać znaczną ilość soku trawiennego, naczyńka krwionośne rozszerzają się i do błony śluzowej dopływa w dużych ilościach

ciepła krew.

Jednym słowem zimny okład, przyłożony na skórę brzucha, wywołuje znaczne pobudzenie czynnoci żołądka, przypływ krwi, i wzmożone ruchy trawienne w postaci skurczów.

Teraz zdjął dr Dorew worek z lodem, pozwolił chorej wypocząć, i przystąpił do drugiego z rzędu doświadczenia: przyłożył mianowicie ciepły okład w postaci poduszki gumowej wypełnionej gorącą wodą. I teraz okazało się, że działanie takiego okładu jest wręcz odmienne od spodziewanego efektu.

Gorący okład wpływa kojąco na żołądek: ruchy trawienne ustają, skurcze ustępują, żołądek przestaje wydzielać sok trawienny, błona śluzowa blednie i staje się mniej ukrwiona.

Badania dra D. są bardzo ciekawe i bardzo ważne dla medycyny praktycznej. Okazuje się m. in., że w przypadku krwawienia wewnętrznego np. z powodu wrzodu żołądka, przyłożenie worka z lodem na skórę brzucha

może być niekorzystne.

Badania te potwierdzają zaś m. in. zasadę (znaną już od setek lat medycynie ludowej), by w razie bolesnych skurczów żołądka przyłożyć ciepły okład.

Strajk lokatorów w Londynie.



V południowych ubogich dzielnicach Lonynu doszło do strajku 120 lokatorów, tórzy zażądali lepszych mieszkań po niżzej cenie. Na zdjęciu: Transparenty wezwaniami do niepłacenia komornego.

Ciągła opieka rodziców
pozbawia młodzież samodzielności

Młodzieży nie można wciskać w ciasne ramy konwencjonalizmu. A przecież jest dużo rodziców, którzy tego zrozumieć nie mogą. Oto w pierwszym rzędzie zapominają oni, że byli również kiedyś młodymi i że ich dążenia i pragnienia nie były jednakowe z zapatrywaniami rodziców. Rodzice tacy chcieliby oszczędzić dzieciom swym różnych zawodów [illegible] życiu i chcą prowadzić je za palec i są niezwykle zdumieni, jeżeli napotykają na sprzeciw ze strony dzieci. A tymczasem młodzież jest uparta, chciałaby pobłądzić nawet i odnaleźć prawdziwą drogę, chciałaby nieraz potknąć się boleśnie na jakimś stopniu doświadczenia, byleby sama mogła po nich kroczyć, bez stałej opieki tych, których kocha przecież, ale którzy czasem zaciążą nad jej młodym życiem. Młodzież nie potrzebuje ciągłej opieki ich rodziców, ciągłego strofowania, ciągłych obaw, objawów miłości i troski. Matka kochająca, ojciec, drogi, czuły i dobry, czasami ostry, nie powinni obawiać się, że dziecko ich pójdzie na manowce. Chociaż wejdzie tam przez ciekawość, ale wyjdzie samo, o własnych siłach i dźwigać będzie głowę dumnie, bo oto po raz pierwszy zwyciężyło życie.

Ale oczywiście są i tacy rodzice, którzy są zbyt tolerancyjni dla swych synów i córek. Młodzi, niech się bawią — mówią. Niczego nie bronią, i niczemu się nie sprzeciwiają, bo przecież nie są tacy okrutni, aby ich ukochanym dzieciom czegokolwiek wzbronić. I dzieci idą swą drogą własną, znajdują u swych opiekunów pobłażenie ich czynów, nieraz niegodnych młodzieży. Takie właśnie dzieci występują później jako oskarżyciele swych rodziców, rzucają im: „gdyby nie mama, gdyby nie ojciec, byłbym człowiekiem, a tak jestem rozbitkiem" itd.

Trzeci rodzaj dzieci, to te, które stronią od rówieśników i obawiają się zetknięcia z kimkolwiek. W szkole na lekcjach nie popełnią ani jednego głupstwa, a przecież to właśnie mści się na nich w przyszłości. Oto przyjdzie i na nich kiedyś czasokres popełniania głupstw, które będą gorsze od tych, na które zezwala się ostatecznie w wieku dziecięcym.

Niechaj więc dzieci idą przez swój okres młodzieńczy swobodnie. Nie należy im nakładać hamulców, ale delikatnie i subtelnie wskazać im drogę, po jakiej iść powinny w życiu, aby uniknąć bolesnych zawodów.

PODSŁUCHANE

PRZYCZYNA.

— Tam idzie ten stary łajdak, który mię pozbawił stu tysięcy złotych.

— W jaki sposób?

— Nie chciał mi oddać swej córki za żonę.

PODWÓJNY RACHUNEK.

Przodownik: — Za pijaństwo zapłaci pan 20 złotych kary...

— Jakto, ppanie przo...przodowniku, w knajpie dwadzieścia i w komisariacie dwadzieścia? To dwa razy rachunek mam płacić?

Ziemskie dziwy.



Czasem jest dobrze zniknąć nagle,
gdy dusza wpada w trans ponury,
uciec z ruchliwych ulic miasta
w leśne pustkowia, w ciche góry...

Aby najdalej być od ludzi,
nieszczerych śmiechów i obłudy —
i przejść za karę, że się żyje
gehennę cierpień — wszystkie trudy.

Wśród śniegów szukać samotności —
na groźnych szczytach, lub pójść niżem
w jakieś milczące zakamarki
i paść skruszony gdzieś pod krzyżem...

Czoło swe oprzeć o pień zimny,
słowa modlitwy szeptać z drżenien
i zimne serce tak rozżarzyć,
aby buchnęło wzwyż płomieniem.

I spojrzeć kornie w Jego oczy,
których zgasiła blask patyna
i bić się w piersi nieustannie
i wołać, krzyczeć — moja wina!..

Czasem jest dobrze zniknąć nagle
uciec od ludzi — gdzieś za ścianę,
czasem tak ciężko bez oparcia
kroczyć przez życie zakłamane.

Myśl naszą jedno zastanawia:
jak rzadko prawda dziś zwycięża —
ten jest ceniony, poważany,
kto wtłacza duszę w skórę węża.

ROM.

GUY de TÉRAMOND

SZCZĘŚCIE PANNY CELINY

Ostatnie słowa należało potraktować jako zwrot czysto retoryczny, bo nie znalazł się jeszcze chyba prawnik, który by odmówił przeprowadzenia sprawy przejęcia milionowej schedy.

Rozjaśniony pan mecenas zaplątał się w długie okresy krasomówcze. Mowa była o ojcu panny Celiny, który obdarzał go pełnym zaufaniem, o jej matce i niemal o całej rodzinie.

Zakończył mocnym, ale wzruszonym głosem:

— Zawiadywałem dość pokaźnym, ale przeciętnym majątkiem pani rodziców, panno Celino, postaram się więc czynić to nadal z tym samym oddaniem teraz, kiedy majątek pani stał się wielomilionowy! Jest pani teraz najlepszą partią w Łodzi!

Panna Celina zarumieniła się chyba po raz czterdziesty czwarty tego popołudnia, a pan Kostrzyński udzielił adwokatowi informacji jeszcze dokładniejszych, niż w „Marysieńce". Dolary, wille i hacjenda defilowały przed oczyma obecnych, jakby na ekranie filmowym. Cytował z pamięci całe ustępy z testamentu nieboszczyka Andrzeja Leśniewskiego i wreszcie napomknął o klauzuli małżeńskiej.

— Jednym słowem, panie mecenasie — zakonkludował — trzeba znaleźć pannie Celinie odpowiedniego męża!

Zwrócił się teraz w stronę Pawła Grabowskiego, który asystował przy tej całej scenie, nie odzywając się ani razu, i podsunął mu myśl:

— Będzie pan teraz pracował w kancelarii jednego z największych adwokatów w Polsce, który ma z pewnością rozległe stosunki towarzyskie. Może zechce pan przy okazji pomyśleć o tej sprawie?

Dotychczasowy aplikant mecenasa Toporowskiego odpowiedział wymijająco, a Celina mimowoli pomyślała o drugiej części przepowiedni młodej cyganeczki:

— Piękny młodzian i małżeństwo z miłości!

Nie bez ceregieli oddano zalakowaną kopertę stryja Andrzeja adwokatowi, prosząc o baczne przechowanie jej aż do dnia ślubu. Panna wróciła potem do Andrzejowa w towarzystwie człowieka, który przemienił jej życie, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej.

Gdy samochód zwalniał już biegu, aby stanąć przed „Marysieńką", minęli przygarbioną nieco postać mężczyzny, oddalającego się od willi ze spuszczoną głową. Wyglądał jak strach na wróble.

— To pan Euzebiusz Rzepka! — szepnęła do siebie panna Celina z litościwym uśmiechem na ustach.

Gdy Marianna otworzyła im drzwi, zaraz wybuchnęła, pełna oburzenia:

— Jak to się panience podoba?! Ten wymoczek Rzepka miał śmiałość przyłazić tutaj z bukietem! Chciał się koniecznie widzieć z panienką! — Po chwili dodała: — Na pewno już wywąchał spadek! — I nagle uspokojona, oświadczyła:

— Przygotowałam państwu dobrą kolacyjkę. Mam nadzieję, że pan szanowny nie będzie zbytnio żałował kuchni amerykańskiej!

Panna Celina nic nie mówiła. Myślała o pięknym młodzieńcu, przepowiedzianym przez Cygankę, bez którego złoty sen nie byłby zupełny...

W spojrzeniu Kostrzyńskiego zjawiły się błyski łakomstwa. Myślał zapewne o dobrej kolacyjce, zapowiedzianej przez grenadiera w spódnicy.

* * *

Tydzień spędzony przez powiernika i przyjaciela stryja Andrzeja w „Marysieńce" należał do najpiękniejszych przeżyć panny Celiny. Roman Kostrzyński był bowiem człowiekiem bywałym, dowcipnym, błyskotliwym, z którym rozmowa jest prawdziwą rozkoszą. Jak z rękawa sypał anegdotami, pasjonującymi opowiadaniami i dowcipnymi spostrzeżeniami.

— Pan mówi jak radio! — wykrzykiwała Marianna.

Poczciwina sprzątała ze stołu w zwolnionym tempie, pragnąc jak najdłużej słuchać opowiadań pana Kostrzyńskiego. Ile ten człowiek widzia, ile przeżył! Objechał dosłownie cały świat, obracał się wśród ludzi wszelkich ras, różnych obyczajów. Dreszcz wstrząsał starą Mariannę, gdy opowiadał o swoich przygodach w Abisynii, a kiedy mówił o polowaniach w Kongo czy Ubangi, zdawało się niemal, że słychać bicie tamtamu i dzikie porykiwania lwa!

Najwięcej jednak lubił opowiadać o swoich przygodach w Ameryce, którą zjeździł wzdłuż i wszerz.

Gość z Ameryki nie ograniczał się zresztą do opowiadań. Działał również nader energicznie. Trzy razy w ciągu tego tygodnia odwiedził kancelarię mecenasa Toporowskiego. Długo konferowali z sobą i ustalili wszystkie szczegóły, aby adwokat mógł jak najszybciej i jak najsprawniej rewindykować milionową schedę swojej klientki.

…daktorzy: naczelny i działu politycznego — Franciszek Probst; działu krajowego i lokalnego — Roman Furmański; działu …ortowego — Klaudiusz Lityński; kroniki lokalnej — Feliks Bąbol; za ogłoszenia i artykuły reklamowe odp. J. Pawlikówna.

Wydawca: Jan Stypułkowski.
Odbito w drukarni, ul. Żwirki 2 w Łodzi.